NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VI. Kraków, czwartek 20 grudnia 1923 Nr. 304

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kr... ..
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pecz. K... 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 50.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1150000 kwrt. 3450000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 1200000 kwrt. 3600000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 1500000 kwrt. 4500000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 3150000 kwrt. 9450000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 25000 Mp., wiersz milimetr. 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie 200000 Mp. Gratulacye 150000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

W służbie idei.

Kraków, 19 grudnia.

Poseł Thon wyjeżdża jutro na szereg tygodni do Ameryki w sprawach propagandy dla organizacyi hebrajskiego szkolnictwa „Tarbuth" i „Keren Hajessod". Powolany przez instytucye te, opuszcza na pewien czas dotychczasowy swój teren działania, aby siłą swej fascynującej wymowy, głębią i żarem swych przekonań, polotem ujęcia całokształtu dzisiejszej tragicznej sytuacyi żydostwa wzbudzić u naszych braci amerykańskich nawspół z prezydentem organizacyi syonistycznej prof. Weizmanem, bawiącym już w Ameryce ten resonans dla spraw odrodzenia narodowego, jaki odezwać się winien w najsilniejszym dziś pod względem materyalnym środowisku żydowskiem.

Związany jak nikt inny z życiem, bólami i radością życia żydowskiego naszej dzielnicy, zasłużony od szeregu lat na niwie ogólno-państwowej polityki, zwróci obecnie poseł Thon na pewien czas swą wybitną siłę na szerszy teren działania. Powołanie go do tej misyi jest nietylko wyrazem uznania dla jego indywidualności, ale także powodem do dumy dla żydostwa polskiego, którego jednym z najlepszych synów jest poseł Thon.

Dwa największe centra życia żydowskiego, polskie i amerykańskie, znajdą w nim pomost zgodnie z zasadniczą, podstawową ideą naszego ruchu odrodzeniowego, dążącego do kulturalno-narodowej spólnoty całego żydostwa.

Olbrzymie są ofiary, jakie dotychczas żydostwo amerykańskie w ostatnich kilku latach poniosło dla zdewaluowanego materyalnie żydostwa wschodniej i środkowej Europy. Dziewięć dziesiątych tych ofiar materyalnych obrócono jednak dla spraw filantropijnych i społecznych, a lwia ich część wyschła bez śladu w piasku doryweczej, w system nieujętej akcyi filantropijnej. Dziesiątkom tysięcy utarły ofiary te łzy z oczu, uchroniły ich od nędzy głodu i poniewierki, setkom dały warsztat pracy do ręki, toteż trudno sobie dziś wyobrazić jakiby był obraz tych najbiedniejszych z pośród nas, szczególnie owych, gnanych i szczutych z piekła ukraińskiego Żydów, gdyby nie pomoc naszych braci amerykańskich.

W jednym jednak kierunku wysiłki żydostwa amerykańskiego, bezwzględnie biorąc, zawiodły dotychczas. Odnosi się to do dziedziny kulturalnej odbudowy żydostwa w rozproszeniu i odbudowy Palestyny we wszystkich dziedzinach jej życia. Jakkolwiek bowiem przygniatająca część budżetu organizacyi syońskiej pokrywaną jest w ostatnich latach przez Amerykę, to jednak małą to dla nas może być pociechą, jeśli do wysiłków tych przyłożymy miarę bezwzględną.

Zangwill nazwał raz Amerykę tyglem, w którym wszystko się stapia. Żydostwo amerykańskie, rekrutujące się w znacznej części z imigrantów, którzy uciekli przed nędzą, chwycone w orbitę materyalistycznych poglądów, panujących wszechwładnie w codziennem życiu Ameryki, zatraciło w sobie zmysł dla ogólnych horyzontów narodowych, niezdolne do dalekowzrocznej patrzącej polityki, której celem jest łagodzić nietylko nędzę teraźniejszą, bezpośrednią naszego społeczeństwa, ale także uchwycić przyczyny zła i uzdrowić je u samych źródeł. Dlatego też idea narodowa, na podłożu której jedynie rodzić się może ofiarność dla Palestyny i umiłowanie naszej kultury narodowej, z trudem tylko zapuszczała korzenie wśród żydostwa amerykańskiego.

Żarliwa nieustająca propaganda Weizmana, Sokołowa i Szmarjahu Lewina wśród żydostwa amerykańskiego zdołała już wiele zrobić w tej dziedzinie, wszystko to jednak zamało.

Jak cud, w który 10 lat temu jeszcze nie wierzono, wyrasta przed nami kwiat odradzającej się kultury hebrajskiej, języka hebrajskiego i jego literatury. Swiat jeszcze mało się zajmuje tem odrodzeniem. Ale niedalki już jest czas, kiedy i on zniewolony będzie złamać lodowatą obojętność wobec tego wspaniałego procesu i przyjrzeć mu się bliżej jako dowodowi niezmożonej idealistycznej siły narodu naszego. Przyspieszenie i rozbudowa tego procesu odradzania się kultury naszej wśród niebywale ciężkich warunków psychicznych i materyalnych, zespolenie całego narodu z jego wielką kulturalną przeszłością zapomocą szeroko rozgałęzionej sieci szkół hebrajskich wszelkiego stopnia, wzniesienie w żydostwie „nowo-starego" wału ochronnego przed pokusami rozkładu — oto cel, który sobie postawiła organizacya Tarbuth. Ma ona się stać instrumentem hasła Herzlowskiego: powrót do żydostwa przed powrotem do kraju żydowskiego.

I temu to szczytnemu celowi służy przedewszyskiem misya posła Thona.

Wzniecić w żydostwie amerykańskiem zapał dla tej idei, podnieść je do wyżyn tego ideału, położyć podwaliny pod organizacyę tą w Ameryce samej i porwać je do ofiarności dla ciężko walczącego szkolnictwa hebrajskiego w Polsce, oto pierwsza część programu posła Thona.

A druga służyć ma akcyi Keren Hajessod. Niema dziś chyba Żyda, któryby przynajmniej teoretycznie nie wiedział, czem jest i czem ma się stać dla nas ten fundusz. O ile Tarbuth służy odrodzeniu żydostwa, o tyle Keren Hajessod służy celom obydwu: krajowi żydowskiemu i jego duchowemu odrodzeniu w Palestynie.

Tarbuth jest naszą duszą, Keren Hajessod naszem ciałem. Z obydwóch złoży się kiedyś zwarta, mocna całość narodu żydowskiego.

Realizacya tej syntezy, oto treść i cały sens życia — nas syonistów.

Misya posła Thona jest spełnieniem obowiązku w służbie tej idei, górującej nad wszelkimi partykularnymi problemami życia żydowskiego, albowiem z niej wypłynąć musi konsekwentnie korzyść dla całości a zatem także dla nas Żydów polskich.

Toteż podróży naszego posła do Ameryki towarzyszyć będą serdeczne i gorące życzenia nietylko jego bliskich przyjaciół żydostwa krakowskiego i żydostwa polskiego ale wszystkich Żydów, gdziekolwiek się znajdują, u których tylko bije serce dla świetlanego celu odrodzenia naszego całego narodu.

Predestynowany do tej szczytnej misyi najbardziej z pośród przywódców żydostwa polskiego, przysporzy poseł Thon sprawie narodowej tych sukcesów, jakich z pełnem uprawnieniem żydostwo odeń oczekuje.

Niepomyślna decyzya Rady Ligi narodów w sprawie Jaworzyny

Sprawa Kłajpedy.

Paryż, 18. 12 PAT. Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj rano na posiedzenie poświęconem wyłącznie sprawom interesującym Polskę. Rozpatrywanie sprawy Kłajpedy odbyło się przy udziale ministra Skirmunta, który powołując się na notę wręczoną radzie Ligi Narodów podkreślił wielkie niedogodności wytworzone w związku z obecnym stanem stosunków polsko-litewskich jak np. niemożność dostępu do morza, oraz trudności w przedostaniu się na kresy wschodnie Rzeczypospolitej polskiej. Minister Skirmunt oświadczył dalej, że rząd Polski uważa projekt statutu Kłajpedy oraz protokół dodatkowy rozpatrywany przez konferencyę ambasadorów za nienaruszalne, poczem zwrócił uwagę Rady na wrogie stanowisko Litwy wobec Polski i przedstawił niebezpieczeństwa mogące zakłócić pokój całej Europy, gdyby rząd polski przyjął kiedykolwiek poważnie pogróżki Litwy, która uważa, że znajduje się w stanie wojny z Polską. Minister Skirmunt domagał się następnie aby rząd Polski był informowany o pracach, które będą nadal prowadzone w łonie Ligi Narodów w sprawie statutu dla Kłajpedy, oraz aby delegatowi polskiemu dano możność przedstawienia dezyderatów i uwag.

Sprawozdawca przedstawiciel Urugwaju Guani, proponuje powołanie komisyi dla zbadania sprawy kłajpedzkiej.

Przedstawiciel Litwy Galwanauskas replikując na przemówienie ministra Skirmunta ponowił żale Litwy w stosunku do Polski w sprawie Wilna i układu suwalskiego. W dalszym ciągu swego przemówienia Galwanauskas domaga się, aby proponowana komisya postępowała w zupełnej niezależności, co da się osiągnąć przez powołanie na przewodniczącego tej komisyi Amerykanina a na dwóch innych członków przedstawicieli państw, nie należących do ententy. Wymieniona komisya — mówił dalej Galwanauskas — powinna mieć za zadanie wypracowanie nowego statutu dla obszaru Kłajpedy, ponieważ przyjęcie za podstawę statutu wygotowanego przez konferencyę ambasadorów, oznaczałoby zdaniem Galwanauskasa presyę na proponowaną komisyę.

Na propozycyę Brantinga ostatecznie rozstrzygnięcie kwestyi odłożono do posiedzenia wieczornego.

Wieczór Rada Ligi Narodów postanowiła wyznaczyć Komisyę, w skład której wejdzie dwóch członków Komisyi Ligi Narodów do spraw komunikacyi tranzitu pod przewodnictwem członka wskazanego przez Radę Ligi, Komisya ta po zbadaniu trudności, o których mówił minister Skirmunt ma przedstawić szczegółowe sprawozdanie na najbliższej sesyi Rady Ligi w dniu 10. 3 1924.

Jaworzyna.

Na tem samem posiedzeniu Rada Ligi przystąpiła do rozpatrywania sprawy Jaworzyny.

Sprawozdawca Quinones de Leon zaproponował

następującą rezolucyę: Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości orzeczenie międzynarodowego trybunału w Hadze dotyczące linii granicznej polsko-czeskosłowackiej na obszarze Spiszu. Na życzenie obu zainteresowanych rządów Rada Ligi ma rozstrzygnąć następujące kwestye: Czy propozycye Komisyi delimitacyjnej z dnia 25 września 1922 r. w sprawie Jaworzyny zgodne są z warunkami konferencyi ambasadorów wyrażonemi w tej decyzyi z dn. 28 lipca 1920 r. Zdaniem sprawozdawcy Komisya delimitacyjna pod względem prawnym przekroczyła swą kompetencyę, chociaż propozycya komisyi usprawiedliwiona była względami na interesy miejscowej ludności. W dalszym ciągu rezolucya zaznacza, że według orzeczenia trybunału w Hadze, granice o których mówi wspomniana wyżej decyzya konferencyi ambasadorów nie odnoszą się do odcinków, których linia graniczna jest dawną granicą pomiędzy Galicyą a byłem terytoryum węgierskiem, wobec czego rezolucya proponuje odrzucenie wszystkich zmian, o ile odnośiłyby się one do tych dwóch odcinków. W zakończeniu sprawozdawca proponuje zwrócenie się do konferencyi ambasadorów, aby wezwała ona komisyę delimitacyjną do przedstawienia nowych propozycyi zgodnych z opinią trybunału w Hadze i rezultatem rozpraw Rady Ligi Narodów nie przesądzając wszelkich zmian, jakie mogą być osiągniete dobrowolnie przez zainteresowane rządy. Te nowe propozycye Komisyi delimitacyjnej Rada Ligi Narodów ma zbadać na następnej sesyi w marcu roku przyszłego.

(Rozpatrzenie sprawy Jaworzyny przez Radę Ligi Narodów na sesyi w marcu 1924 r. rozumieć należy w tym sensie, że Rada, która miała zaproponować konferencyi ambasadorów konkretny sposób rozstrzygnięcia nie chce sama decydować o tem, jak ma iść linia graniczna i zwróciła się wobec tego przez Konferencyę ambasadorów do Komisyi delimitacyjnej, aby ta ostatnia przedstawiła nowe propozycye, które rozpatrzy Rada Ligi na najbliższej sesyi. Przypisek PAT).

Po wysłuchaniu referatu Quinonesa de Leon Rada Ligi Narodów wysłuchała dłuższych wyjaśnień ministra Skirmunta, który wypowiedział się przeciw przyjęciu sprawozdania, jako sprzecznego z orzeczeniem trybunału haskiego. Sprawozdawca — podkreślił minister Skirmunt — przeszedł do porządku dziennego nad tem miejscem orzeczenia haskiego, które mówi o możliwości pewnych zmian granicy, pozatem referent nie poruszył wcale moralnej strony zagadnienia.

W dyskusyi zabierali jeszcze głos Benesz, Bonin Longare, Robert Cecil, Hannoteaux, Hymans i Guani kładąc nacisk na możliwość przyjaznego porozumienia między Polską a Czechosłowacyą.

Rada Ligi Narodów na pytanie zawarte w rezolucyi Quinonesa de Leon czy decyzya komisyi delimitacyjne zgodna jest z warunkami konferencyi ambasadorów odpowiedziała negatywnie.

Motywy Rady Ligi przyjmują możliwość ściśle ograniczonych zmian na odcinku Brzegi—Ryzy jako wyrównanie zmian na odcinku środkowym.

W końcu Rada Ligi **przyjęła sprawozdanie delegata hiszpańskiego do wiadomości.**

Koloniści niemieccy.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się również **sprawą kolonistów niemieckich w Polsce.** Po odczytaniu sprawozdania **referent Souza Dantez** oświadczył, że sprawa może być załatwiona wyłącznie na podstawie opinii trybunału sprawiedliwości w Hadze, uważając zaś że obecnie powrót wysiedlonych kolonistów jest niemożliwy nasuwa się konieczność, aby rząd Polski przyznał im całkowite odszkodowanie. Wreszcie sprawozdanie żąda, aby wyznaczony dla tej sprawy podkomitet prowadził dalej swoje prace i otrzymał w tym względzie pełnomocnictwo stosowania wszelkich pożytecznych środków celem ostatecznego załatwienia sprawy.

Minister Skirmunt protestuje przeciwko użytemu przez sprawozdawcę wyrażeniu „całkowite odszkodowanie", proponuje wzamian „słuszne odszkodowanie za szkody bezpośrednie" i domagając się skreślenia ustępu przyznającego podkomitetowi pełnomocnictwa.

Nastąpiło dłuższe przemówienie Roberta Cecila poświęcone znaczeniu problematu mniejszości narodowych. Następnie przemawiali Hannoteaux i Hymans przyjmując uwagi Skirmunta.

Ostatecznie Rada Ligi przyjmuje proponowany przez Skirmunta termin „słuszne odszkodowanie" i skreśla ustep dotyczący pełnomocnictw podkomitetu.

Gabinet p. Wł. Grabskiego z trudem przychodzi na świat.

Bezwzględna opozycya Koła Żydowskiego.

Warszawa, 18 grudnia g. 11 wieczór. (Sin). Od samego rana prowadził desygnowny premier prywatne i urzędowe rozmowy zarówno z upatrzonymi kandydatami na poszczególne teki ministeryalne, jakoteż z przywódcami stronnictw sejmowych.

Przebieg narad był następujący:

W ciągu przedpołudnia rozmawiał p. Grabski z p. Darowskim, któremu zaproponował ministerstwo pracy, z p. **Moskalewskim**, (komisarzem oszczędnościowym), któremu zaproponował objęcie teki spraw wewnętrznych, z dotychczasowym ministrem kolei p. Nosowiczem, z posłem Poniatowskim (Wyzwolenie), któremu chciał powierzyć ministeryum rolnictwa, i szeregiem dalszych osobistości.

O godzinie 1. pop. udał się p. Grabski do Belwederu i przedstawił p. Prezydentowi wyniki swych dotychczasowych starań.

O godzinie 3 popoł. zaczęły się rokowania z przedstawicielami stronnictw. Najpierw odbył p. Grabski konferencyę z przywódcą Związku Ludowo Narodowego, posłem **Głąbińskim** który przejrzawszy spis przyszłego gabinetu, przyrzekł p. Grabskiemu poparcie swego klubu. Lista, przedstawiona przez p. Grabskiego brzmi: Prezydyum i skarb — **Wł. Grabski**, sprawy zagraniczne — **Konstanty Skirmunt**, sprawy wewnętrzne — **Moskalewski**, wojsko — **generał Sosnkowski**, sprawiedliwość — **sędzia sądu Najw. Wyganowski**, przemysł i handel — **Mielczarski**, rolnictwo — dotychczasowy kierownik — **Raczyński**, oświata — **rektor Miklaszewski**, roboty publiczne — **Rybczyński**, praca — **Darowski**, koleje — **Nosowicz**, reformy rolne — **Ludkiewicz.**

Powyższa lista przypadła **panu Głąbińskiemu** bardzo do gustu.

Dalej rozmawiał p. Grabski z posłem **Dębskim** (Piast), który oświadczył, dość zresztą niewyraźnie, że klub jego ni będzie miał nic przeciwko takiemu gabinetowi. Pokręcił tylko głową, usłyszawszy nazwiska pp. Moskalewskiego i Skirmunta.

W toku dalszych narad okazało się, że pan Grabski ma przeciwko sobie ostrą opozycyę całej lewicy i Koła żydowskiego, zwolennikami zaś jego są stronnictwa ósemki i Piasta. Mimo tak niewyraźnej większości p. Grabski nie zrzekł się misyi utworzenia gabinetu i stanąć ma podobno już we czwartek przed sejmem który rozstrzygnie o dalszych losach gabinetu.

TELEGRAMY.

Senat francuski uchwalił 400-milionową pożyczkę dla Polski.

Paryż. PAT. Podczas dyskusyi w senacie nad projektem udzielenia Polsce 400 milionów franków kredytu senator Tournelles de Constant oświadczył, że pragnąłby, aby senat przyjął ten projekt przez aklamacyę, wyrażając w ten sposób poszanowanie dla młodych narodów, które wspólnie z narodem francuskim przelewały krew i przeniosły tyle straszliwych doświadczeń. Mowca oświadcza jednak, że głosowałby za projektem z całym entuzyazmem, jeżeliby kredyt był yrzyznany dla podniesienia państwa, wyraża zaś żal, że zużyty zostanie na zakup broni. Odpowiadając na to Poincare oświadczył, że Francya nie może w tej chwili pozostawiać swych przyjaciół bez broni. Senator De Tournelles wyrażał jeszcze obawy, czy Francya w obronie przyjaciół nie będzie musiała zdobyć się na większe poświęcenie, stwierdzając, że w stosunku do nich Francya bierze na siebie wielką odpowiedzialność. W głosowaniu **projekt został przyjęty,** tak samo jak projekt 300 milionowego kredytu dla Jugosławii.

* * *

Paryż, 17. 12 PAT. Senat uchwalił projekt ustawy udzielenia Polsce pożyczki w wysokości 400 milionów franków .

Przyjęcie tezy Benesza.

Praga, 18 grudnia. Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża, że Rada Ligi Narodów przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu wniosek hiszpańskiego delegata Quinones de LeLon rozstrzygnięcie odpowiadające przecząco na pytanie czy wnioski komisyi delimitacyjnej z 25. 9. 22 odpowiadają rozstrzygnięciu konferencyi ambasadorów z 28. 7. 1920. Rozstrzygnięcie to przyznaje więc słuszność tezie Benesza.

Rada Ligi Narodów prosi rządy zastępowane na konferencyi ambasadorów do wezwania komisyi delimitacyjnej do przedłożenia owych projektów które odpowiadałyby orzeczeniu międzynarodowego Trybunału. Wynikowi temu narad Racy Ligi Narodów nie stoi na przeszkodzie ewentualna zmiana granicy w myśl porozumienia między dotyczącymi rządami.

Demonstracye urzędników instytucyi publicznych w Paryżu.

Paryż. PAT. Dnia 18 grudnia. Wczoraj policya rozproszyła manifestacye pracowników instytucyi publicznych protestujących przeciw odmownemu stanowisku rządu w sprawie powiększenia dodatku drożyźnianego. Aresztowano 20 osób.

Paryż, 17. 12 PAT. Z Meksyku donoszą, że rewolucyoniści połączonemi siłami oddziałów Caxasa obsadzili miasto Puebla. W stolicy Meksyku panuje spokój. Rząd gen. Obregona trzyma się u władzy.

Londyn, 17. 12 PAT. Zgodnie z wiadomościami, otrzymanemi z Waszyngtonu, poselstwo meksykańskie wydało komunikat, w którym zawiadamia że gen Obregon zaatakował wzdłuż caełgo frontu pod Esperanza pozycye rewolucyonistów, usiłując ich odciąć od znajdujących się tam hangarów aeroplanów rządowych.

Londyn, 17. 12. PAT. Na jutro został zwołany meeting partyi liberalnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa na meetingu tym leaderowie partyi zdecydują nie tworzyć koalicyi, natomiast stronnictwo liberalne okaże poparcie programowi Labour Party w zbliżającej się sesyi parlamentarnej.

Ateny. PAT. Telegraphen Comp. Wedle dotychczasowych wyników wyborczych w skład izby greckiej wejdzie 250 liberałów, 120 republikanów i 6 agraryuszy.

Haga. PAT. Jeden z komunistycznych posłów wniósł w Izbie interpelacyę do rządu w sprawie wyjazdu byłego niemieckiego następcy tronu. Mimo, że interpelacye te poparli socyalni demokraci uchwaliła izba nie dyskutować w tej sprawie, albowiem dla Holandyi sprawa ta jest załatwiona.

DR. J. WURZEL, Senator.

Eksperyment waloryzacyjny

II.

Warszawa, w grudniu.

Jak już przytoczyłem na wstępie poprzedniego swego artykułu, żądanie waloryzacyi podatków opiera się na dwóch argumentach, a mianowicie, że państwo ponosi straty z powodu wpływu podatków w zdeprecyonowanej walucie i że obywatele mają możność chronienia się przed skutkami dewaluacyi zapomocą odpowiedniego podwyższania cen za swe produkta, towary i świadczenia, podczas gdy państwo tej możności nie ma, o ile ustawa wartości jego dochodów mu nie zabezpiecza.

Oba te na pierwszy rzut oka słuszne argumenty są w gruncie rzeczy błędne. Dewaluacya marki jest w głównej mierze następstwem inflacyi. Inflacya zaś, czyli druk banknotów nie jest niczem innem, jak metodą ściągania przez państwo od społeczeństwa tak zwan. „podatku inflacyjnego". Za pomocą inflacyi pokrywa państwo od lat cały swój niedobór budżetowy i stanowi ona dotychczas główne źródło dochodów państwa. Ponieważ inflacya bez dewaluacyi, jak doświadczenie uczy, istnieć nie może, przeto ubytek, wypływający stąd dla podatków normalnych jest naturalnem następstwem ściągania przez państwo podatku inflacyjnego i znajduje swą rekompensatę w dochodach płynących z tego podatku. Nie można tedy mówić o żadnych „stratach" państwa tam, gdzie istnieje tylko naturalny stosunek między wpływami z podatku inflacyjnego a wpływami z innych podatków. Kto las swój w całości wyrębuje, nie może mówić o stratach z powodu zmniejszonych możności polowania. System podatkowy państwa stanowi całość i nie daje się w pewnych swych gałęziach eksploatować przesadnie bez ujemnych następstw dla innych gałęzi dochodu. W końcowym efekcie zatem na dewaluacyi państwo bynajmniej nie traci, lecz zarabia, bo to, co wywołuje dewaluacyę, jest głównem źródłem jego dochodu.

Nie jest też słusznem twierdzenie, jakoby obywatele chronić się mogli przed skutkami dewaluacyi. Przedewszystkiem nie uchodzi stawianie poszczególnych obywateli i państwa obok siebie niby równorzędne podmioty gospodarcze. Państwo jest bowiem przy inflacyi i dewaluacyi stroną czynną i korzystającą, obywatele jego zaś i całe społeczeństwo stroną bierną i cierpiącą. Argument powyższy jest tedy już z tego względu chybiony, że traktuje państwo i poszczególnych obywateli jako równorzędne podmioty gospodarcze. Ale i po za tem nie odpowiada on rzeczywistości. Prawdą jest, że poszczególne jednostki i instytucye przez swą obrotność i zdolność dostosowania się do okoliczności umieją uchronić się przed następstwami dewaluacyi. Społeczeństwo jednak jako całość wzięte nie ma wogóle możności uczynienia tego. Wszak cała suma marek polskich będących jednocześnie w obiegu znajduje się w posiadaniu społeczeństwa, które wobec tego straty z dewaluacyi płynące zmuszone jest ponosić. Przez pospieszne pozbywanie się marek może jednostka przerzucić grożącą jej szkodę na inną jednostkę. W końcu jednak ktoś tę szkodę ponosić musi. Rzecz naturalna, że tym ponoszącym szkodę są jednostki najmniej obrotne, najgorzej się oryentujące ekonomicznie najsłabsze. Suma szkody ponoszonej wskutek dewaluacyi przez społeczeństwo pozostaje jednak niezmieniona, a to, co nazywamy chronieniem się przed szkodą zapomocą ucieczki od marki, kalkulowania w złocie itp. jest właściwie tylko przerzucaniem szkody przez jednostkę na inną. Jeśli zatem obecnie państwo żąda waloryzacyi podatków tj. ochrony przed szkodą, wynikającą z dewaluacyi marki, oznacza to, że państwo chce także tę część dewaluacyi, która zmniejszała dotychczas jego zysk płynący z inflacyi przerzucić na innych, a temsamem stanąć w rzędzie jednostek gospodarczych obrotnych, które umieją swe straty przerzucać na jednostki mniej obrotne i gospodarczo słabsze.

Tak tedy w świetle faktów rzeczywistych argumenty, na których opiera się żądanie waloryzacyi podatków, niczego nie uzasadniają. Pozostaje tylko argument jeden: Państwo znajduje się w położeniu przymusowem, musi zwiększyć swoje wpływy podatkowe, i dlatego nie troszcząc się o żadne argumenta powiada: tak chcę: tak rozkazuję. Jest to argument racyi stanu, nakazujący stawiać interes państwa ponad interesy poszczególnych obywateli. Augument to bardzo poważny, którego lekceważyć nie wolno. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że nie chodzi już tutaj o usunięcie jakiejś rzekomej „krzywdy", która się dzieje państwu, a z której „korzystają" obywatele, ale stworzenie państwu nowego źródła dochodu, czyli o wydatniejsze zużytkowanie siły podatkowej społeczeństwa.

Na właściwą ocenę wartości pomysłu waloryzacyi podatków motywy, któremi się go uzasadnia wpływu bezpośredniego nie mają. Sądzę jednak, że należyte ujęcie sprawy wymagało dokładnego oświetlenia także tej strony problemu, celem usunięcia złudzenia, jakoby waloryzacya podatków była w swej istocie tylko obroną państwa przed stratami wynikającemi ze zmian w wartości waluty a w gruncie rzeczy obciążenia ludności nie zmieniała. Przerzucenie strat na innych oznacza nowe obciążenie tych, na których zostały przerzucone.

Przeciw rozumowaniu powyższemu podnieść można jeden poważny zarzut. Wszak państwo, twierdzić można — w ogólnej sumie ściągnie od społeczeństwa przy waloryzowaniu podatków kwotę nie większą, aniżeliby ściągnęło gdyby waloryzacya nie istniała! Jeśli wskutek waloryzacyi zwiększą się wpływy z podatków innych, zmniejszy się w tym samym stopniu podatek inflacyjny, ściągany za pomocą druku nowych banknotów, czyli zmniejszy się inflacya, tj. owe źródło wszystkiego złego, a o to przecież chodzi. O zwiększeniu obciążenia, przeto mowy być nie może.

Zarzut ten wydaje się całkiem logiczny. A jednak jeśli pójdziemy dalej torem jego uzasadnienia, wrócić musimy z wolą czy bez woli do wniosku, że waloryzacya usuwając inflacyę sprowadzić musi stabilizacyę, czyli sama siebie uczyni zbyteczną. Bo jeśli budżet jest cyfrowo zrównoważony, a podatki wpływają w preliminowanej wysokości, tedy nie ma już nawet wcale miejsca dla inflacyi! Asekuracya wysokości podatków zapomocą waloryzacyi byłaby przeto zupełnie zbyteczną. Czy znajdujemy się w błędnem kole, czy też jesteśmy już u progu stabilizacyi marki i czy b. minister Kucharski tylko z przesadnej ostrożności i zbytniej lękliwości zażądał ustawy waloryzacyjnej? Tak twierdził przynajmniej w Senacie sen. Szarski, który zacząwszy od tego, że ustawa ta jest złą, zakończył twierdzeniem, że jest ona w gruncie rzeczy obojętną.

Sądzę, że tkwi w tem rozumowaniu fatalne przeoczenie.

Teatr miejski im. J. Słowackiego

„Carewicz Aleksy" tragedya w 5 aktach. 8 odsłonach Dymitra Mereżkowskiego, przekład Wacława Rogowicza. Reżyser: St. Wysocka.

Przed rokiem niespełna pojawiła się ciekawa książka Jana Kucharzewskiego „Od białego do czerwonego cara". Kucharzewski, wychodząc z założenia St. Simonistów, że teraźniejszość uwarunkowana jest przeszłością, że w przeszłości jest już in nuce zawarta nasza teraźniejszość, usiłuje sobie i czytelnikom wytłumaczyć zjawisko bolszewizmu analizą psychologiczno- społeczną dawnej i niedawnej przeszłości. W historyi narodu rosyjskiego nie ma — przerwy, Lenin jest tylko spadkobiercą i kontynnatorem carów, którzy strachem i terorem, gwałtem i przemocą zdeprawowali duszę rosyjską, a gdy ujarzmili ją zupełnie, gdy uczynili ją pokorną, uległą i niewolniczą, przygotowali w ten sposób grunt dla wszechwładzy bolszewickich komisarzy. Oto jądro koncepcyi p. Kucharzewskiego, która to koncepcya nie jest wcale oryginalną przeciwnie od czasu Mickiewicza i jego wykładów o literaturze słowiańskiej stała się już powszechnie znanym komunałem, a p. Kucharzewski odpowiednio dobranym i przejrzyście ugrupowanym materyałem koncepcyę tę niejako odświeżył i uzasadnił.

Tragedya Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy", przeróbka sceniczna tak samo nazwanej powieści historycznej, jednego ogniwa trylogii przyjście Antychrysta zwiastującej posłużyć może jako przyczynek do książki Kucharzewskiego, z tą tylko różnicą, że dramat ten pisał nie zimny historyk, z chłodnym objektywizmem konstatujący pewien przyczynowy związek historycznych faktów, tylko człowiek, którego serce jest wiecznie krwawiącą się raną.

Pisał tę tragedyę duszy rosyjskiej emigrant, a pisząc ją, nie działał gwoli łatwej senzacyi, nie za tanią gonił popularnością, tylko chciał sobie i światu uświadomić gorzką prawdę dlaczego Rosya zepchniętą została na samo dno przepaści. W każdem słowie drga ból, łka cicha skarga, bije się w piersi dusza rosyjska i żarliwą modlitwą, namiętnem samooskarżaniem się i w straszliwem samobiczowaniu się prosi zmiłowania losu. Z trudnością też przychodzi nam przystąpić do tego krzyku bólu i cierpienia z kryteryum czysto-artystycznem, a śledząc za walorami artyzmu nie zapomnijmy nigdy, że mamy przed sobą spowiedź nieszczęśliwego patryoty.

Bo gdybyśmy o tem zapomnieli, musielibyśmy stwierdzić, że rzecz cała jest poronionym pomysłem. Wszelkie przeróbki wielkich powieści, które wryły się nam w pamięć, chorują na anemię. Znika gdzieś aromat potężnej inspiracyi, a zostaje tylko szkielet, który wzbudza zgrozę, pozostawiając żal, że piękno się ulotniło. I w tym dramacie przeróbce to samo możemy zaobserwować zjawisko. Z dramatu konieczna ekonomia miejsca wyrugowała szeroko podmalowane tło, bogactwo szczegółów, które temu ponuremu zatargowi dwóch sił dodały trochę rumieńców życia. Z pokładu zostało to zepchniętem, a został tylko sam konflikt, łagodzony tylko epizodycznemi figurami carowej wdowy i Dokukina, „pisarza na urzędzie państw.", które to figury mają nam ilustrować stosunek Rosyi do nieszczęsnego carewicza.

Prawdą jest, że ten konflikt między ojcem a synem ma w sobie potężną monumentalność. Z jednej strony car Piotr wykuwa twardą pięścią nową, europejską Rosyę, z drugiej zaś strony carewicz Aleksy przeciwstawia temu jedynemu w dziejach rosyjskich nadczłowiekowi, nieliczącemu się wcale z dotychczasową tradycyą, z wrodzoną miękkością i religijną tęsknotą rosyjskiego ludu — słodycz charakteru, dobroć ewangeliczną i głębokie współczucie nad dolą ludu. Niestety carewicz nie dorósł wcale do antytezy Piotra. Jest słabowitym, pozbawionym energii, szukającym i znajdującym w pijatyce i w Eufrozynie, dworskiej dziewce uspokojenia i szczęścia. W stosunku do cara jest tchórzem. Nie rozumie go i nienawidzi. Jest z początku zwykłym następcą tronu, a jego tragedya jest typową tragedyą wszystkich następców tronu, tak dobrze nam znaną z mnóstwa dramatów na ten temat skomponowanych. Dopiero w ostatnim akcie zdobywa się na heroizm wielkości, ale ten końcowy moment zaskakuje nas znienacka, gdyż nie zostaliśmy wcale do tego przygotowani. Nie ma więc tutaj zmagania się dwuch równych i przeciwstawnych sobie sił, a bohaterem jest raczej car Piotr, którego tragedyę rozumiemy i odczuwamy. Carewicz zaś jest epigonem, na rosyjską modłę przerobionym Hamletem, który w wódce i rozpuście zatapia żal, że świat wyszedł z zawiasów a on carewicz, zbyt jest słabym, by go na normalne znowu pchnąć tory.

Mereżkowski jest religijnym mistyklem, a ten przepojony pesymizmem mistycyzm, ta ponura wiara w potęgę zła, która wciąż zatrute wydaje kwiaty kładzie swój cień na ten dramat. Wszak z tej niewinnie przelanej krwi zrodziło się widmo dziejowe, które zdławiło Rosyę, a poprzez rozłogi rosyjskich dziejów kroczy ku nam współczesnym w pijackim szale—zbrodnia. Niestety siły nie dopisały, by tę wizyę straszliwą nam narzucić, a w rezultacie mamy przed sobą dzieło męczące swą jednostajnością, denerwujące i wyczerpujące nasze nerwy bezbarwnym kolorytem tragedyi Piotrowej.

Zagrano i wystawiono Mereżkowskiego na pa-

Protest ludności żydowskiej przeciw gospodarce kahału krakowskiego.

Zakończyć podwójną grę większości!

Kraków, 19 grudnia.

Z inicjatywy syonistycznych radców Kahału krakowskiego, odbyło się w niedzielę przed południem zgromadzenie ludowe, w którem wzięło udział kilkaset poważnych obywateli żydowskich naszego miasta.

Zgromadzenie zagaił radca dr. **Zimmerman**, który przedstawił pokrótce program, jaki zakreślili sobie członkowie stronnictwa syonistycznego, kiedy po długich walkach w drodze kooptacyi weszli do kahału. Tu jednak natrafili na tak gwałtowny opór starych kahalników, że o przeprowadzeniu choćby w części tego programu niema mowy. Atmosfera panuje tu cmentarna i dlatego radcy syonistyczni, kołatając w kahale od trzech lat bezskutecznie o posłuch, zmuszeni są odwołać się do ludności i przedstawić jej na zgromadzeniu faktyczny stan gospodarki kahalnej.

Po tem zagajeniu dokonano wyboru prezydyum, w skład którego weszli radca dr. Zimmermann (przewodniczący), p. Bester (zastępca) i dr. Rosenfeld (sekretarz).

Pierwszy referent

radca dr. Hilfstein,

w treściwem żydowskiem przemówieniu skreślił stosunki panujące w kahale krakowskim, gdzie większość zasiada od kilkunastu lat i mimo olbrzymiego kataklizmu, jaki przeżyła cała ludzkość, ma zamknięte uszy i „ głowy na żądanie jakichkolwiek innowacyi i postępu. Nie było ni jednej sprawy, obchodzącej ogół żydowski, którejby opozycya nie wytoczyła przed forum Rady wyznaniowej; niestety jednak przeprowadzenie i wykonanie planów oraz projektów napotykało stale na niepojęty wprost i nieprzezwyciężony opór większości. Taki los spotkał wszystkie wnioski syonistów, począwszy od demokratycznej ordynacyi wyborczej i reformy podatkowej, a skończywszy na sprawach rzeźni, łaźni i cmentarza. Klasycznym przykładem fatalnego systemu, panującego w kahale naszym jest sprawa odbudowy szpitala gminnego, ciągnąca się w nieskończoność, tylko dlatego, że większość Rady boi się obciążyć bogatszą ludność — a zatem w pierwszym rzędzie siebie i swe rodziny — wydatkami na ten tak doniosły cel. Stąd wzięło się, że odnośna uchwała, domagająca się opodatkowania ludności na szpital leży przeszło rok w komisyi, a tymczasem wymierzony wów czas podatek stanowy stanowi obecnie śmiesznie drobną kwotę. Nic dziwnego, że gmina, nie mając potrzebnych funduszów nie może nic pożytecznego zdziałać na polu oświaty, kultury i dobroczynności. Brak zainteresowania u ludności do spraw kahalnych stanowi z drugiej strony ostrzeżenie, że sanacya nie nastąpi tak szybko, gdyż obecni władcy kahalni dobrowolnie nie ustąpią. Dlatego inicyatorzy dzisiejszego zebrania muszą wezwać zebranych, by zechcieli poprzeć ich w przeprowadzeniu postulatów demokracyi gminy, tj. w pierwszym rzędzie rozpisania nowych wyborów do Rady wyznaniowej na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego.

Następny referent radca

dr. Feldblum,

w barwnych słowach krytykuje większość kahalną. Od trzech lat niestrudzenie powtarzamy nasze postulaty — — bezskutecznie. Poruszaliśmy sprawy społeczne — to polityka, wołała większość — tego nie wolno. Sprawy palestyńskie — to samo. Zabieraliśmy głos w sprawach religijnych, lecz i tu napotykaliśmy na kłody, rzucane nam pod nogi. Rabina nie ma w Krakowie od lat z górą dwudziestu. Ostatnio, kiedy zastępca rabina umarł, zażądaliśmy wyboru rabina; utworzono prowizoryum na przeciąg dwóch miesięcy, przyznając, że ustanowiony kandydat jest nie odpowiedni — dziś, po upływie dwóch miesięcy, co się dzieje? Popołudniu odbędzie się posiedzenie, na którem większość niewątpliwie uchwali przedłużyć to prowizoryum. I tak się dzieje się tu ze wszystkiem, z rzeźnią, z cmentarzem, ze szpitalem, a przedewszystkiem z ordynacyą wyborczą. Ta sprawa napotyka ze zrozumiałych względów na opór. Ludzie, którzy zajęli te fotele przed kilkunastu laty, za żadną cenę nie chcą ich opuścić, jakkolwiek wielu z nich nie zostało wcale wybranych, a weszło do Rady jako zastępcy... zastępców z 1—2 głosami. Kiedy na Radzie przeszedł wreszcie wniosek o opracowanie przez komisyę 5-przymiotnikowej ordynacyi bez prawa głosu dla kobiet — znaleźli się zaraz kahalnicy we Lwowie, a poparli ich także tutejsi władcy i postarano się o powzięcie uchwały we Lwowie by ordynacyi nie uchwalać.. na razie.

Skreśliwszy w niezliczonych przykładach, gospodarkę w sprawach metrykalnych, oświatowych i kulturalnych, mowca przedstawia za biegi swego klubu we wszystkich tych dziedzinach, które napotykają na opór. Z powodu tej zdecydowanie wrogiej postawy, opozycya niejednokrotnie już nosiła się z zamiarem ustąpienia z kahału, a jeśli tego dotąd nie uczyniła, to tylko dlatego, że łudziła się, iż może wreszcie uda się jej coś w tym kahale przeprowadzić. Mowca kończąc prosi zebranych o przyjęcie następującej rezolucyi:

Zebrani na zgromadzeniu ludowem w dniu 16 grudnia 1923 roku, w wielkiej sali kahału w Krakowie po wysłuchaniu referentów członków Rady wyznaniowej gminy żydowskiej przyjmują z uznaniem do wiadomości sprawozdanie z ich ciężkiej działalności na terenie Kahału i wyrażają im pełne zaufanie:

Zebranie konstatuje, że obecna gospodarka gminy wyznaniowej, opartej na przestarzałej większości nie uwzględnia kulturalnych potrzeb ludności żydowskiej, zaniedbuje sprawę szpitalną, naglącą ze względu na najuboższą ludność żydowską, biernością w sprawie słusznego rozdziału podatku progresywnego i brakiem incyatywy w sprawach finansowych, uniemożliwia spręzystszą pracę dla dobra ludności żydowskiej, czem dała dowód, że nie dorosła do zadań ciążących na jednej z największych gmin żydowskich.

Zebrani stwierdzają z naciskiem, że jedynym sposobem sanacyi niezdrowych stosunków, jakie od lat panują w Kahale krakowskim jest jak najszybsze rozpisanie nowych wyborów, gdyż większość obecnej Rady wybrana przed kilkunastu laty nie odzwierciedla faktycznego ustosunkowania ludności i nie posiada zaufania żydostwa krakowskiego.

Zgromadzeni z oburzeniem piętnują uchwałę lwowskiego konwentyklu reprezentantów głównych kahałów z udziałem reprezentantów Kahału krakowskiego, w której postanowiono, że na razie nie należy czynić żadnych kroków u władz w sprawie reformy wyborczej do kahałów.

Zgromadzeni stwierdzają, że walka Koła Żyd. o reformę wyborczą do kahału natrafia na trudności z powodu tego, że władze powołują się na niechęć obecnych reprezentantów kahałów do tej reformy wyborczej. Obecne zarządy kahałów bowiem z premedytacyą utrudniają reformę wyborczą za kulisami, choć podają się za zwolenników tej reformy.

* * *

W dyskusyi zabrał głos p. Eichenbaum i p. Blum, który zrazu rzeczowo krytykował działalność Kahału, później jednak w tonie i w niewłaściwym doborze słów atakował ortodoksyę, czem wywołał gorące sprzeciwy.

Odpowiedział mu radca Dr Feldblum.

Rezolucye, które poniżej podajemy przyjęto jednomyślnie.

---

szej scenie nadzwyczaj starannie, a reżyserya p. Wysockiej uwzględniła momenty czysto ludzkie, odsuwając perspektywy historyczne niejako na dalsze tło. Muszę jednak podnieść pewien szczegół ujęcia, który nie wydaje mi się bardzo trafnym. Oto wciąż słyszymy, że Piotr jest Antychrystem, pół-bogiem, pół-człowiekiem, atoli na scenie nie widzimy tego lęku, który niesamowita jego osobistość na współczesnych wywierać musiała, nie zauważyliśmy tej czołobitności wobec samowładnego cara, która przecież leżała z wszelką pewnością we krwi bliższego i dalszego otoczenia cara.

Rola carewicza spoczywała w rękach p. Rodziewicza. P. Rodziewicz przyszedł do nas ze sceny rosyjskiej. Z tej jednej roli trudno osądzić całą skalę możliwości jego aktorskiej indywidualności. Twarz, ruchy i głos świadczą już jednak, że teatr nasz zyskał w p. Rodziewiczu dobrą siłę. Carewicz w ujęciu p. Rodziewicza był słabym, lękliwym, pozbawionym energii i inicyatywy młodzieńcem. Tylko w ostatnich, końcowych scenach podnosi się tempo gry, przez cały ciąg akcyi męczące zbytnią jednostajnością.

Cara zagrał p. Bracki, który okazał niepospolitą siłę ekspresyi w momentach walki wewnętrznej, kiedy tarzał się w prochu i mocował się ze sobą przed ikoną. Brak było tej kreacyi jednakowoż poczucia wielkości. Niejednolitą w swej grze była p. Buczyńska, która jako zwykła dziewka w pierwszej części była sobą a więc porywała temperamentem, w scenie zaś przesłuchania robiła wrażenie, jakby ją to wszystko mało obchodziło.

Udane sylwetki stworzyli p. Wysocka (carowa wdowa), p. Piekarski (senator Tołstoj) i p. Chodecki (pisarz Dokukin). Z mniejszych ról epizodycznych podnieść też należy role, Katarzyny (p. Końska-Sauerowa), carównę (p. Kosmowska) i spowiednika (p. Dobiesław).

Wreszcie podkreślamy staranność wystawy i dekoracyi.

Dr. M. Kanfer.

KRONIKA.

Kraków, 19 grudnia.

W rocznicę tragicznego zgonu.

Wczoraj o godzinie 10 rano odbyło się z inicyatywy prezydyum miasta w kościele Maryackim nabożeństwo żałobne za duszę śp. Gabryela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. W nabożeństwie wziął udział wojewoda Kowalikowski, wiceprezydenci m. Rolle i Dr Wielgus, dowódca O. K. gen. Kuliński, rektor Uniw. Jag. Dr Łoś, prezes apelacyi Wolter, wiceprezes Izby skarbowej Dr Gajewski, prezes Dyrekcyi kolei Prachtel-Morawiański, prezes Dyrekcyi poczt Musiał, prezes Urzędu Ziemskiego Dr Łącki, profesorowie U J., generałowie, starosta krakowski Dr Bal, prezesi sądów krakowskich z sędziami i prokuratorami, naczelnicy wydziałów i oddziałów województwa, delegacye oficerów, radcy miejscy, dyr. policyi dr Styczeń, oficerowie P. P., weterani z 1863 ze sztandarem i liczna publiczność. Główną nawę kościoła wypełniło wojsko.

Bankiet pożegnalny dla uczczenia posła Dra Thona.

Przedwczoraj wieczorem odbył się w sali „Solidarność" z inicyatywy lokalnej sekcyi Tarbutu, i organizacyi syońskiej bankiet pożegnalny dla uczczenia posła dra Thona, wyjeżdżającego jutro rano do Ameryki. Na sali zebrali się reprezentanci wszyskich narodowych instytucyi żydowskich. W serdecznych głębokiem przywiązaniem do Przywódcy nacechowanych przemówieniach żegnali posła dra Thona pp. inż. Zimmerman, dyr. dr Kohn, prezes egzekutywy dr Feldblum, imieniem młodzieży K. Stein i wreszcie dr I. Schwarzbart. Mówcy podkreślali ważność misyi posła dra Thona dla spraw żydostwa i w gorących słowach życzyli Mu wielkich sukcesów. W godzinnej mowie, pełnej humoru i głębokiej analizy współczesnych zadań żydostwa a szczególnie organizacyi syonistycznej i młodzieży odpowiedział poseł dr Thon, podkreślając, że w rozterce pomiędzy obowiązkami, jakie wiążą go z życiem politycznem kraju a obowiązkami wobec szerszych, ogólno-żydowskich zadań narodu sumienie nakazało mu na krótki czas poświęcić obowiązki pierwsze drugim, albowiem

w gruncie rzeczy uzupełniają się one w syntetyczną całość.

Wśród swobodnego, wesołego nastroju, urozmaiconego pieśniami narodowemi, miłym śpiewem p. Schindlerównej i recytacyami p. Korena zakończył się bankiet późną nocą. Całość była nieprzerwanym dowodem czci dla Przywódcy.

Polityka Koła żydowskiego.

Na powyższy temat odbędzie się staraniem związku żyd. młodz. akad. U. J, Przedświt-Haszachar w niedzielę, 23 bm. w wielkiej sali kahału (Krakowska 43) odczyt posła A. Hartglasa.

Aktualność tematu, jego bezpośrednia łączność z problemami, stóre stanowią obecnie przedmiot żywego zainteresowania całego społeczeństwa na tle przesilenia politycznego i gospodarczego naszego państwa, jakoteż nazwisko prelegenta, wytrawnego znawcy stosunków i jednego z najczynniejszych polityków żydowskich ściągną bez wątpienia szerokie rzesze poważnej publiczności.

Będzie to pierwszy odczyt całego cyklu, który urządza Związek Przedświt-Hasachar.

Początek odczytu o g. 11½ przed poł.

O pomoc dla chaluców.

Inauguracyjne zebranie Komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy chalucom odbędzi się w Krakowie, dnia 23. X. 1923 o godz. 3 popoł. w lokalu Solidarności, przy ulicy Zielonej 10.

---o---

— ZAPASY MĄKI I ZBOŻA W KRAKOWIE. Wydział III b magistratu krakowskiego łącznie z organami komisaryatu targowego stwierdził, że wczoraj dniu wczorajszym w młynach i hurtownych składach mąki znajdowały się ogromne zapasy ziarna i mąki. I tak pszenicy 10 i pół wagonów, mąki pszennej 24 i pół wagonów, żyta 25 i pół wagonów, mąki żytniej 17 wagonów, owsa 4 i pół wagona. Statystyka tą nie są objęte zapasy mąki w sklepach sprzedaży częściowej.

— PIECZYWO ZNOWU PODROŻAŁO. Wczoraj w południe odbyło się w magistracie posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem rozpatrywano nowe żądania piekarzy, wniesione onegdaj przez cechy. Komisya przed posiedzeniem zasięgnęła informacyi u młynarzy co do cen rynkowych mąki, poczem skalkulowano następujące ceny pieczywa: 1 kg chleba jasnego 172 tys. mk (dotąd 155 tys), ciemnego 165 tysięcy (dotąd 140 tys.), 6 dkg. bułka gładka 24.200 (dotąd 20 tys.), 3 dkg wiedeńska 16 tys. (dotąd 13 tys.). Nowy cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Delegat województwa zaproszony na komisyę, stwierdził, że wielu piekarzy nie przestrzega cenników, wobec czego zaapelował do prezydyum miasta, by użyło wszelkich środków przy zwalczaniu lichwy żywnościowej.

— TANIE BYDŁO Z KONGRESÓWKI. W ostatnich dniach nadeszło do Krakowa kilka transportów bydła z okolic Miechowa i Kielc, dotkniętych zwierzęcą chorobą płuc. Miejski urząd weterynaryjny urządził w rzeźni podgórskiej specyalny oddział izolacyjny dla bicia zarażonego, które po usunięciu wnętrzności nadaje się w zupełności do spożycia. Cena bydła jest bardzo niska; jak słychać, rzeźnicy krakowscy czynią w województwie starania o uzyskanie zezwolenia na przywóz większych ilości bydła z województwa kieleckiego.

— NOWA CENA CUKRU KONTYNGENTOWEGO. Transport cukru przydzielony magistratowi za miesiąc listopad nadejdzie lada dzień. Od jutra rozpoczyna miejskie biuro aprowizacyjne wydawać asygnaty na cukier. Po nadejściu cukier wydawany będzie ze względu na nadchodzące święta przez magazyny miejskie cały dzień bez przerwy obiadowej. Cena detaliczna cukru grysikowego wynosi Mk 570,000 za 1 kg.

— NA WCZORAJSZYM TARGU ceny uległy dalszej znacznej podwyżce: za 1 litr mleka niezbieranego płacono 180 do 200 tysięcy, zbieranego 130 do 150, śmietany słodkiej 200 do 250, kwaśnej 300 do 320, 1 kg masła 2500 do 2700, sera 650 do 700, jaja 75 do 85 za sztukę. Grzyby sprzedawano po 2500 do 3500 tys. za 1 kg; kura 1800 do 2500, kaczka 2 do 2800, gęś 5 do 6 milionów, indyk 6 do 8 milionów, indycza 5 do 6500 tys, Jarzyny: 1 kg ziemniaków 30 do 35 tys, 1 kg buraków 30 do 40 tys, marchwi 30 do 40 tys, cebuli 32 do 40 tysięcy, kopa kapusty 2 do 3 milionów.

— TRAMWAJ DROŻEJE. W najbliższych dniach ma być podwyższona taryfa tramwajowa. Podwyżka obejmie wszystkie rodzaje biletów jazdy. Wysokość podwyżki obliczona będzie w stosunku do wzrostu drożyzny w czasie od ostatniej regulacyi taryfy. Nowa taryfa obowiązywać będzie prawdopodobnie tylko do końca bież. miesiąca.

— NOWY CENNIK WYROBÓW TYTONIOWYCH. Z dniem wczorajszym wszedł w życie następujący nowy cennik wyrobów tytoniowych: Cygara (za sztukę): Hawanna 270 tys. mp., Belweder 220, Wawel 185, Brytanika 170, Trabuko 160, Kuba 130, Portoriko 87, mieszane zagraniczne 85, Brazyl-Virginia 75, Cigarillos 65 tys. mp.

Papierosy: Sfinks 50 tys. mp., Dames 45, Kalif 40, Egipskie 30, Sejmowe, Prezydenty, Damskie Klub po 20, Pogoń, Sport, Warszawskie po 17.500, Farys 16, Wisła 14, Wanda, Cowboy i Yankes po 9.50 mp.

Tytonie: za 100 gramów Kir 3.500 tys., Ksanti 3250 tys., najprzedniejszy sułtański 3 miliony najprzedniejszy macedoński 2.750 tys. Paczki po 25 gramów: najprzedniejszy turecki 550 tys., przedni turecki 475 tys., średni turecki 375 tys., kresowy 275 tys., przedni fajkowy 175 tys., zwyczajny 125 tys.

— KRAKOWSKI DOROŻKARZ Nr. 111. P. Michał Zboś, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Krupniczej l. 21, doniósł do policyi, że onegdaj wieczorem złożył na dorożkę Nr. 111 w ulicy Floryańskiej przed cukiernią lwowską teczkę, zawierającą lornetę, aparat fotograficzny, przybory toaletowe, oraz pakiet, dwie laski i parasol. W chwili, gdy p. Zboś wszedł po inne rzeczy do cukierni, dorożkarz odjechał z tymi przedmiotami i zniknął bez śladu. Policya nie wie dotąd, co się stało z dorożkarzem, jakkolwiek rozporządza spisem dorożek krakowskich i ich właścicieli.

— ZŁODZIEJE GRASUJĄ W POCIĄGACH. W ostatnich dniach dokonano kilku kradzieży w pociągach osobowych. I tak na stacyi w Suchej skradziono p. Elżbiecie Hajeckiej walizę, zawierającą 1 milion mp., łańcuszek złoty, przybory toaletowe w oprawie złotej i srebrnej i torebkę damską łącznej wartości 1½ miliarda mp. Na szkodę p. Janiny Smolarówny skradziono palto damskie z kołnierzem futrzanym wartości 200 milionów mp. Nadto p. Maryi Szuba na przestrzeni Tarnów—Podgórze Płaszów zginęła waliza z rzeczami wartości 500 milionów mp., a między Łodzią i Krakowem skradziono p. Sarze Schenitzer 44 miliony mp. Kradzieży dokonał jakiś osobnik po przecięciu walizy nożem.

— INDYKI. Do policyi doniósł p. Antoni Mateczny, zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej l. 123, że skradziono mu trzy indyki żółtego upierzenia wartości 15 milionów mp.

— STRASZNE PRZYZNANIE SIĘ. Policya aresztowała niejakiego Jana Dzierwę, który przyznał się przed Władysławem Sikorskim, zamieszkałym przy ul. Smolki l. 3, że będąc w Poznaniu przed 6 miesiącami okradał wraz z innymi kolegami trupy na cmentarzach.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Centralny Komitet Opieki nad sierotami w Krakowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom na rzecz święta Chanuka dla sierot. Szczególne podziękowanie składamy firmie Oskar Pischinger, która swym hojnym darem, umożliwiła obdarowanie 350 sierot najlepszemi słodyczami.

Za Egzekutywę:

R. Zimmermannowa Sekretarz Generalny 2043 **Dr. J. Steinberg** Prezes

— PODZIĘKOWANIE. Prezydyum ochronki sierot wojennych w Krakowie przy ul. Mostowa 2, składa serdeczne podziękowania za złożone hojne datki. — Po 10,000.000 Mp. złożyli: Juliusz Feiwel, Firmy: „Krakus" i „Ziarno", — po 5,000.000 Mp. złożyli: Dyr. S. Grüner, Neuberg, Adolf Rose, Schmaus, po 3,000.000 Mp. D. Mayer i srebrny zegarek do wylosowania. — po 2,000.000 Mp. Salomea Grünspan, Nussbaum, Bertel i Gerner, Wildstein, Mikołajewicz, — po 1,000.000 Mp. Róża Lerner, Seidenfrauowa, Lustbader, Leistner, Wilhelm Fogler, Hajem, Bornstein Monderer, Lilhmanowa, Zimerman, Bracia Landwirth, „Promień" Rosenbaum, Wächter, Buttner, Bronisława Rose, Keltz, Breit, Sternberg, Reich, Weinstein, Fleischer i Drezner. 1393

Sprawa teatru żydowskiego w Krakowie.

W niedzielę dnia 16 grudnia br. odbyło się w sali „Solidarności" zebranie miłośników i sympatyków żydowskiego teatru. Przybyło liczne grono osób, a z dyskusyi i rozmów prywatnych okazało się, że sprawą tą zainteresowały się szersze warstwy naszego społeczeństwa. Zebraniu przewodniczył dr Nichtberger, sekretarzował p. Wellner. Po dyskusyi wybrano komitet, który ma ułożyć statut powstającego towarzystwa, zająć się akcyą finansową i stroną artystyczno-literacką. Komitet już rozpoczął działalność, która wobec ożywionego zainteresowania się będzie z wszelką pewnością uwieńczona pomyślnym skutkiem. W skład komitetu weszli pp.: dr Nichtberger, dr Feiner, Abramer, Sz. Freund, Rympel, dr Koren, Wellner, Probet, dr Fensterblau, Sperber, dr Szajer, Anhalf i dr Kanfer.

Najbliższe posiedzenie komitetu we czwartek. Godzinę i lokal poda się jutro do wiadomości.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj jutro i przez wszystkie dni b. tygodnia powtarza teatr potężny dramat Dymitra Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy", który znalazł w pp. Wysockiej, Kosmowskiej, Klońskiej i Buczyńskiej oraz w Brackim, Piekarskim i Rodziewiczu doskonałych wykonawców zapewniających mu powodzenie jakie odrazu zdobył.

„Sen nocy letniej" oprócz jutrzejszej (czwartek 20) popołudniówki szkolnej grany będzie w okresie przedświątecznym tylko raz jeden w niedzielę 23 wieczorem.

Na okres poświąteczny przygotowuje teatr szereg sztuk z repertuaru lżejszego w tem kilka najwybitniejszych nowości zagranicznych. Na ukończeniu są przygotowania do tryskającej humorem komedyi Fredrowskiej „Gwałtu, co się dzieje". Repertuar świąteczny przyniesie tradycyjne jasełka Lucyana Rydla oraz powtórzenia najcelniejszych utworów b. sezonu.

— Z BAGATELI. Jeszcze dwa razy w środę 19 bm. i we czwartek 20 bm. ukaże się przepyszna groteska Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota" która tak wielki odniosła sukces. W głównych rolach: pp. Skalska, Modzelewska starsza, Frenkiel, Zbicki, Szubert. Następnie sztuka Pirandella schodzi z afisza, ustępując miejsca wesołej komedyi Heltaia „Kaprys kobiecy". Próby z „Kaprysu kobiecego" dobiegają końca pod reżyseryą p. Turskiego. P. Sosnowski przygotowuje głośną sztukę najwybitniejszego hiszpańskiego współczesnego dramaturga Jacinte Benaventa „W noc sabbathu".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa „Carewicz Aleksy".
Czwartek popoł. „Sen nocy letniej", wieczór „Carewicz Aleksy".

TEATR BAGATELA.

Środa „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Czwartek „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Dziki miód".
NOWOŚCI: „Wschód i Zachód".

ZE SPORTU.

Wiedeń: Vienna—Ostmark 4:3 (2:2). Zasłużone zwycięstwo Vienny. Hertha—Amatorzy: 7:0 (3:0). Hakoach—Union 5:1 (2:1), Admira—Akademia 1:2, Wacker—Helsort 12:0.
Praga: Slavia—S. K. Kladno 9:1 (!) (5:1).

Z kraju.

„Numerus nullus" w sądownictwie

Warszawa. (Tel. wł.) Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmowych poseł Pryłucki w przemówieniu swem poruszył sprawę niedopuszczania Żydów do sądownictwa a nawet uniemożliwiania im dostępu do adwokatury na terenie b. Kongresówki. Były minister Nowodworski nie zatwierdzał żadnego kandydata Żyda na stanowisko sędziowskie mimo pierwszorzędnych kwalifikacyi.

Ponieważ w myśl ustawy b. Kongresówki dostęp do adwokatury zależnym jest od dwuletniej praktyki sądowej, pan minister, nie mogąc podań takich wręcz odrzucić, rozmyślnie je wstrzymywał u siebie, ażeby tą drogą uniemożliwić Żydom dostęp do adwokatury. Kiedy poseł Pryłucki cytował fakt, że jeden z kandydatów takich wobec wstrzymywania jego podania z rozpaczy odebrał sobie życie, na ławach prawicy odezwały się cyniczne śmiechy i okrzyki: dobrze, brawo!

W ten sposób b. pan minister „interpretował" artykuł 96 i 111 konsytucyi. Oczywiście, że przy tem ma się jeszcze odwagę mówić nietylko o równouprawnieniu żydowskiem ale o przywilejach!!

Jak się u nas podrywa moralność polityczną.

Lwów. (Tel. wł.) Z okazyi rocznicy śp. Prezydenta Narutowicza młodzież wszechpolska uniwersytetu lwowskiego zapowiedziała odbycie w budynku uniwersytetu odczytu pt. Niewiadomski jako postać tragiczna. Młodzież postępowa upatrując w odczycie tym prowokacyę zwróciła się do rektora Makarewicza z prośbą by zakzaał odczytu. Rektor Makarewicz dał jednak do poznania, że we wspomnianym referacie widzi tylko odzwierciedlenie zdrowych poglądów większości społeczeństwa i wobec tego interwencyi swojej w tej sprawie użyć nie może.

Po bezskutecznej interwencyi młodzież postępowa zwróciła się bezpośrednio do młodzieży wszechpolskiej, która jednak zapewniła, że referat będzie miał charakter wyłącznie „psychologiczny".

Był to jednak tylko podstęp, albowiem referat nosił cechę wyraźnie agitacyjną. Referent p. Piszczkowski zaznaczył m. in. że „nawskróś szlachetna postać Niewiadomskiego wznosi się do szczytów bohaterstwa przez swój czyn, którym ratuje znieważony majestat Polski, rozcinając to błędne koło opasujące ją oddawna".

„Czyn ten nie był zbrodnią, lecz ofiarą, stąd Niewiadomski nie jest mordercą, lecz ofiarnikiem".

W tym samym dniu, kiedy w sali uniwersytetu lwowskiego rozbrzmiały te hymny na cześć skrytobójczego mordercy, w stolicy i we wszystkich większych miastach państwa odbywały się ku czci śp. Narutowicza akademie ...z udziałem oficyalnych przedstawicieli władz. Jak tu się dziwić zupełnemu zamętowi w moralności politycznej! skoro część młodzieży polskiej w takiej chwili choćby z kurtuazyi nie uważała za stosowne milczeć.

POLSKA NA WYSTAWIE DEKORACYJNEJ W PARYŻU. Dnia 15 bm. w sali orderowej prezydyum rady ministrów w Warszawie odbyło się drugie z rzędu posiedzenie komitetu głównego udziału Polski w międzynarodowej wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych, która się ma odbyć w 1925 r. w Paryżu.

BOSEL W WARSZAWIE. Znany finansista wiedeński, p. Bosel bawi w Warszawie.

Niektórzy łączą jego przyjazd z zabiegami o wydzierżawienie monopolu tytoniowego w Polsce.

Inni przypominają, że pan Bosel jako prezes wiedeńskiego „Unionbanku" jest także zainteresowany bardzo poważnie w polskim banku „Unii".

Centrala tego polskiego banku „Unii" znajduje się na razie we Lwowie. Życzeniem p. prezesa Bosla byłoby przeniesienie tej centrali do Warszawy.

I właśnie w związku z temi życzeniami podobno stoi przyjazd obecny pana prezesa Bosla do stolicy Polski.

PISMA ŻYD. W WARSZAWIE — 100 TYS. Z dniem wczorajszym cena codziennego pisma żydowskiego wynosi w dni powszednie 100 tys. mk.

Przegląd gospodarczy.

Z obrad Rady Przemysłowo-Handlowej

Dnia 15 bm. rozpoczęły się w południe w gmachu Min. Przemysłu i Handlu obrady Rady przemysłowo-handlowej, poświęcone rozważaniu warunków eksportu polskiego w związku z obecną sytuacyą gospodarczą kraju.

Narady odbywały się pod przewodnictwem ministra handlu i przem. M. Szydłowskiego, który zagaił posiedzenie dłuższym przemówieniem, uwypuklającym zasadnicze tezy programu gospodarczego w związku ze zdolnością eksportową państwa. Po przemówieniu ministra wygłosił referat inż. J. Dąbrowski dyrektor departamentu przemysłowego M. P. i H. o zdolności eksportowej przemysłu polskiego, oraz dotychczasowych warunkach prawnych eksportu. Referat ten na wniosek nestora przemysłu polskiego inż. Wład. Kiślańskiego będzie wydany drukiem, zawiera bowiem treściwe zobrazowanie głównych artykułów wywozowych Polski z punktu widzenia ich produkcyi i zdolności eksportowej.

Co do eksportu, to jak wynika z odpowiednich zestawień statystycznych, bilans handlowy Polski według danych za 9 miesięcy rb. jest czynny, wynosi bowiem 24,471 tys. kwintali o wartości 829,570.000 franków szwajc., podczas gdy w r. ub. wywóz równał się 141,624 kwintali, wartości 930,520 tys. fr. szwajc. aczkolwiek w tym czasie nastąpiło wstrzymanie wywozu produktów rolniczych. W porównaniu z r. ub. wywóz powiększył się o 188 proc. ilościowo i o 98 proc. pod względem wartości. Omawiając poszczególne przemysły dyrektor Dąbrowski poświęcił więcej miejsca, węglowi, nafcie, hutnictwu i przemysłowi hutniczemu.

Dłuższą programową mowę gospodarczą wygłosił poseł A. Wierzbicki, poddając rzeczowej analizie referat Min. Przem. i Handlu. Zwrócił on uwagę, że bilans czynny należy upatrywać w przyłączeniu Górnego Śląska, przechodząc zaś do omówienia warunków naszej produkcyi, zbytu oraz pracy podkreślił, że Polska pod tym względem znajduje się w najtrudniejszych warunkach w porównaniu z innemi państwami. P. Wierzbicki był rzecznikiem tezy, że w naszych trudnych warunkach trzeba się zgodzić na to, że w interesie gospodarczym państwa ważniejszem jest mieć droższą produkcyę, lecz na to posiadać odbiorców, niż przeciwnie. Stan taki bowiem doprowadziłby nas do zubożenia i zatamowania życia rozwoju gospodarczego. Należy dążyć w chwili obecnej, zdaniem posła Wierzbickiego, do przeprowadzenia rewizyi metod wytwórczości, modernizacyi urządzeń, organizacyi wewnętrznej co łącznie ze stabilizacyą bdęzie dopiero stanowić podstawy do stworzenia istotnych warunków rozwoju polskiego eksportu. Pozatem wypowiedział się mówca, za zwiększeniem wydajności pracy, podkreślając, że posiadamy największy popyt ze wszystkich państw, i za zniesieniem 8-godzinnego dnia pracy, co czynią obecnie Niemcy itd. W obronie zaś wytwórczości domagał się zwolnienia przemysłu od podatku obrotowego oraz zwolnienia od opłat wywozowych, gdyż podrażają produkcye, które zaczynają przekraczać już ceny światowe.

W dalszym ciągu przemawiali pp. E. Natanson, B. Herse, Brzeski i Kozielewski. Sformułowanych zostało szereg postulatów przemysłu dotyczących zapewnienia krajowej produkcyi skutecznej ochrony celnej, uchylenia podatku obrotowego od wszelkich transakcyi eksportowych, zniesienia opłat wywozowych, wprowadzenia ulgowych taryf kolejowych i in. W dyskusyi szczegółowej nad wymienionymi postulatami przemawiali przedstawiciele przemysłu węglowego pp. Sagajło i prof. Kociatkiewicz; — przemysłu włókienniczego dr. M. Barciński i H. Grohman; — przemysłu naftowego dr. J. Bay i dr. A. Kielski oraz — przemysłu metalowego prof. Okolski. Po tych przemówieniach zabrał głos ostatni dyrektor departamentu J. Dąbrowski, który stwierdzał, że znaczna część postulatów przedstawicieli przemysłu zbiega się z tezami rządowemi, w każdym zaś razie Min. Przemysłu i Handlu w zakresie swej kompetencyi będzie popierało wszelkie uzasadnione dezyderaty w sprawie ułatwień, dla naszego eksportu.

FINANSE.

Przekazy P. K. O.

Ogłoszono rozporządzenie ministra poczt i telegrafów z dn. 1 bm. w przedmiocie ustalenia najwyższej stawki przekazów czekowych pocztowej Kasy oszczędności.

Najwyższą stawkę przekazów czekowych pocztowej Kasy oszczędności ustala się na 50,000.000 (pięćdziesiąt milionów) marek o ile przekazy czekowe mają być wypłacone w urzędach pocztowych uczestniczących w obrocie żyrowym PKO. z oddziałami Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Urzędami temi są obecnie: Bielsko 1 (Śląsk Cieszyński), Białystok 1 Brześć nad Bugiem, Bydgoszcz 1, Częstochowa, Drohobycz 1, Gniezno, Grodno, Grudziądz 1, Inowrocław, Jarosław 1, Jasło, Kalisz 1, Kielce, Katowice, Kolomyja 1, Kraków 1, Królewska Huta, Leszno, Lublin 1, Lwów 1, Łomża, Łódź 1, Nowy Sącz 1, Ostrów pozn., Piotrków trybunalski, Płock, Poznań 1, Poznań 3, Przemyśl 1, Radom, Rybnik, Rzeszów 1, Sosnowiec, Stanisławów 1, Starogad, Tarnów 1, Tarnopol 1, Tczew 1, Toruń 1, Warszawa 1, Wilno 1 i Włocławek.

Najwyższa stawka przekazów czekowych PKO. z pieniędzmi mają być wypłacone we wszystkich innych urzędach i ajencyach pocztowych, wynosi 25 milionów.

Dotychczasowe przepisy pocztowe w sprawie doręczenia odbiorcom do domu przekazów czekowych PKO. z pieniędzmi obowiązują nadal bez zmiany.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dnia 15 grudnia 1923 r. i z tym dniem traci moc obowiązującą rozporządzenie ministra poczt i telegrafów z dnia 13 października 1923 r. („Monitor Polski" nr. 245, poz. 327).

USTAWA O WALORYZACYI PODATKÓW I KREDYTÓW RZĄDOWYCH ogłoszona została w „Dzienniku Ustaw Rz. P." Nr. 127. (Ważniejsze postanowienia tej ustawy podaliśmy już poprzednio).

UZGODNIENIE WPŁAT NA PODATKI. Dla wygody PT. Publiczności płacącej podatki rozszerzyło Ministerstwo Skarbu sposób wpłat podatkowych także na Oddziały P. K. K. P.

Każdy obowiązany do zapłaty podatku, może wpłacać dane należytości podatkowe nie tylko bezpośrednio w Kasach skarbowych lub za pośrednictwem P. K. O. za pomocą t. zw. skarbowych blankietów nadawczych, które są do nabycia w każdym urzędzie pocztowym, lecz także w którymkolwiekbądź Oddziale P. K. K. P. bez względu na to, czy dotyczący płatnik ma w tym Oddziale rachunek żyrowy, czy też rachunku takiego nie posiada.

Wpłaty przyjmują Oddziały P. K. K. P. tak na rachunek Kasy skarbowej miejscowej, jakoteż i na rachunek Kas skarbowych zamiejscowych.

HANDEL.

O UŁATWIENIA TARYFOWE DLA WĘGLA POLSKIEGO. Rząd polski zamierza w najbliższej przyszłości przedsięwziąć akcyę w celu skłonienia Czechosłowacyi do stosowania dla węgla polskiego tej samej taryfy co dla czeskiego. Wobec możliwości wyłonienia się przy tej okazyi kilku spraw natury gospodarczej, w których przeprowadzeniu będą zainteresowane Czechy, sprawa węgla ma szanse pomyślnego załatwienia.

ROKOWANIA POLSKO-DUŃSKIE. W Min. Spraw Zagranicznych odbywają się przedwstępne narady w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-duńskiego. Narazie konferencye mają charakter wymiany pro- i kontr projektów. W każdym razie traktat polsko duńhski będzie najbliższą umową jaką Polska ma zawrzeć.

Z giełdy.

Kraków, 18 grudnia.

Na giełdzie efektów nastrój był dziś niejednolity. Silna tendencya walut, na których kurs rząd już nie próbuje wpływać, przyciąga do nich znowu wolne kapitały, w następstwie czego ilość transakcyi efektami znacznie się w stosunku do wczoraj zmniejszyła. Mimo to wobec niezbyt silnej podaży przeważająca większość akcyj podniosła się w kursie a tylko kilka poniosło niewielkie straty. Na uwagę zasługuje zupełny brak towaru w „Górce", za którą pod koniec zebrania chciano już płacić 27 milionów — bezskutecznie.

Po giełdzie robiono- Jaworzno drobne 46 milionów, Gazy 45 milionów, Len 1800—2000, Lokomotywy 850, Kolumbia 110, Chybie 12000—12500, Azot 650, Gloria 225—250, Krosno Nafta 6250, Węglówki 48—45, Silesia 6750, Industria 550—700, Garbarnia 4500, Nitrat 400—425.

W obrotach bankowych robiono waluty po kursach w dalszym ciągu mocniejszych. Dolary: St. Zj. 6,500—6.540, Dolary 6.400—6.540, Flor. hol. 2,470.000, Franki francuskie 335.000—338.000, Fran

ki szw. 1,100—1,130.000, Liry włoskie 285 000, Korony austr. 90 i pół —92. Korony czes.-słow. 190 —192.000.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	18 XII.	17 XII.
Polski Bank Przem. I-VIII	555—565	545—575
Bank Hipoteczny	—	1150—1175
Bank Małopolski	1435—1475	1460
Ziemski Bank Kredyt.	280—290	260—265
Powszechny Bank Kred.	95	95—160
Bank Komercyalny I—IV	240	225—230
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	4000—4100	4030—4300
Polskie Tow. handl.	675—690	550—680
Handl. Sp. akc. „Impex"	23·5—25·5	22—22·5
„Pharma" Mag. Jawornicki	550—575	215—525
Tow. han. Bracia Rolniccy	175	—
„Polski Glob"	100—125	90—100
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	129	110—120
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	24760 25150	22500-23500
H. Cegielski, Poznań	1200—1100	1029—1109
Parowozy I-III.	710—830	790—870
„Automotor" fabr. samoch.	500	450
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	860—900	850—900
Zakłady amunic. „Pocisk"	700	650
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	25000-26000	23000-23500
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	15800-16000	15000-15700
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5800—5900	5100—6200
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	850—900	800—850
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	650—680	650—675
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	1900—2000	1500—1750
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	425	300—365
Syndykat koszyk. Kraków	220—250	260—270
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5300	5000—5200
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	1250—1500	1000—1200
Fabr. cukru w Chodorowie	7000—7150	6450—6600
A. Piasecki	3600—3700	3000—3400
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1550—1600	1550—1800
Elektr. w Sierszy I-IV	325—335	310—325
W. Niemojowski	750—760	675—750
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	290

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 6,166.000, frank złoty w kupnie 1,253.900, bony złote ———, pożyczka złota ———, milionówka 200000.

Czeki: Belgia tranz. 312100—300000 Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 2582000—2518000, Londyn tranz. 29,325.000—26,250.000, Nowy Jork tranzakcya 6,800.000—6,100.000, Paryż tranz. 335500—319000, Praga trans. 198500—177000, Szwajcarya trans. 1184000—1065000, Wiedeń tranz. 80—85, Włochy tranz. 295000—264500.

Warszawa 18 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 525—540—530, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4200—4225, Puls 500—440—450, Wildt 410—420, Cukier. Warszawa 6000—7300—7000 Cegielski 875—1150—1300 Ursus —— Parowozy 720—790—755, Zawiercie ——, Żegluga 220—270—245 Polska nafta 810—950—850 Siła i Światło 1150—1250—1175, Ćmielów 1200—1450—1350. T. P. G. ———, Starachowice 4000—4775, Pocisk 790—775—720, Zieleniewski 23250—24000, Żyrardów 475000—440000—435000, Chodorów 6700—7150—6900, Trzebinia 850.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 18 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 27050 Zagrzeb i Belgrad 807 Berlin 15·70 (za bilion) Bruksela 3214, Budapeszt 267, Bukareszt 364, Chrystiania 10380, Kopenhaga 12700, Londyn 309.500, Madryt 9130, Medyolan 3064, Nowy Jork 70935, Paryż 3724, Praga 2079. Sofia 493 Sztokholm 18470 Warszawa 80—100 (za 10 000) Zurych 12375, Dolary 70560, belgijskie 3170, duńskie 12500, marka niemiecka 14·20, angielskie 307.700, francuskie 3675, holenderskie 26860, włoskie 3030, jugosłowiańskie 802, norweskie 10250, polskie 85—115, rumuńskie 353, szwedzkie 18260, szwajcarskie 12260, hiszpańskie 8010, czeskie 2008, węgierskie 215.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1230, Austr. renta koronowa 1100, renta lutowa 2600, węg. renta koronowa 6260, losy tureckie 432000, priorytety kolei południowej 552600, Anglobank 344.000, Bankverein 217.000, Bodenkredit 437000, Austr. zakład kredytowy 325000, Bank depozytowy 84600, Laenderbank 303000, Merkury 165000, Unionbank 304300, Bank obrotowy 361500, Zivnostenska 505000, Kolej północna 19,800.000 Lwów—Czerniowce 251000, Koleje austr. 242.900, Kolej południowa 204000, Alpiny 679000, Berg u. Hütten 6,000.000, Krupp 418000 Huta Poldi 925000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,225.000, Rima 213200 Skoda 1,280.000, Zieleniewski 290005, Apollo 883000, Fanto 716.000, Gal. Karpaty 480000, Galicya 27,500.000, Schodnica 145.000, Siersza 178000.

Wiedeń, 18 grudnia. PAT. Bank małopolski 19000, Bank hipoteczny 16800, Portland cement 2110000, Rakszawa ——, Nafta sp. akc. 2500000, Browary lwowskie 250000, Iriag —.—, Mazulica —.—, TPG —.—, Kompas 85000, Goleszów 1370000, Lumen 62700.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 18 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1596000 Buenos Aires 1346625, Bruksela 191520, Chrystiania 438420 Kopenhaga 748125. Sztokholm 1105230, Helsingfors 103740 Włochy 183540 Londyn 18,354.000, Nowy York 4,189.500, Paryż 221445, Szwajcarya 730170, Hiszpania 550620, Japonia 1.985.025 Belgrad 47880, Rio de Janeiro 391200 Wiedeń 59850, Praga 125685, Budapeszt 220445, Sfoia 29925.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 18 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 219 (219 1/2), Nowy Jork 573 1/2 (573 3/4), Londyn 25.09 (24.09), Paryż 30.05 (30.30). Medyolan 24.87 (24.92), Praga 16.80 (16.77 1/2), Budapeszt 0.03.02 (0.03.01), Bukareszt —— (——), Belgrad 6.52 1/2 (5.50), Sofia 4.05 (4.10), **Warszawa —— (——)** Wiedeń 00080 3/4 (00080 7/8) Austr. korona stampl. 000.81 (000.81).

Marka polska w Zurychu.

Zurych 18 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 00001.50—0000.2.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 18 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00125—00132 1/2 za 10 miliardów.

Giełda lwowska.

Lwów, 18. 12. Giełda. Akcye. Bank hipoteczny 1420—1420, Bank przem. 600—650—645, Browary lwowskie 34000—33000—33500, Cegielski 1030—1050, Tohan 475—525, Pol. tow. bud. 253—255, TPG 5700, Zieleniewski 24000, Karpalit 1200—1450, Oikos 6800—6700, Pezet 260, Siersza górn. 13000—13400, Bank powsz. kred. 80—97, Bank ziem. kred. 260, Chodorów 7450—7500, Gafota 350, Nafta 900—925—900, Rakszawa 8600, Sole potas. 8100—7900—8100, Ćmielów 1350—1200, Niemojowski 675—650, Parowozy 700—775, Pocisk 600—625.

EGZOTY LWOWSKIE.

Lwów, 18 grudnia. Jaworzno grube 38.000—39.000—40.000, Jaworzno drobne 42.000—44.000, Gazy 39.000—38.500, Azot 600—625—650, Chybie 11000—11300—11400—11500, Elektrownia na Sanie 200—190—185, Gazociągi 500—485, Len 1650—1600—1625, Lokomotywy 1000, Nitrat 380—365.

———o———

CENY ZŁOTA I SREBRA. Złoto: Dolar 5,741.000 Rubel 2,953.000, Marka niem. 1,367.000, Korona austr. 1,163.000, Unia łacińska 1.107.000, Gulden holend. 2,307.000, Funt szterl. 27.935.000, Dukat 13,124.000, Korona skand. 1538 tys., 1 gram złota 3,815.124. Srebro: Rubel 1,962.000, Marka niem. 545.000, Korona austr. 455.000, Unia łacińska 1,060.000, Gulden hol. 1,030.000, Floren austr. 1,211.000, Szyling 570.000, Dolar 2,623.000, Korona skand. 654.000, 1 gram srebra 10.079.

Listy z kraju.

SANOK. (Klub amatorski.) Tutejszy klub amatorski odegrał 10 bm. sztukę J. Gordina pt. „Szechita". Sala przepełniona po brzegi była wyrazem uznania dla chwalebnych wysiłków tutejszego klubu. Poziom artystyczny całego zespołu zasługuje na uznanie i uwagę. Uznanie należy się p. I. Schachnerowi, który z wielką precyzyą przygotował sztukę. Kreując sam rabina Krojnesa dał dowód poczucia artystycznego. Niemniej świetną była p. Goldblattówna, jako żona rabina. Na wyróżnienie zasługuje p. Herzberżanka w roli Esterki. Świetne były niektóre momenty. Trudną rolę Josła pokonał doskonale p. M. Wenig. Brakło natomiast warunków do opanowania roli Calela p. F. Weinigwi. Podkreślić jednak należy sumienne jej opracowanie. Znakomitym komizmem pozyskał sobie publiczność p. Seelinger. Dobrze wywiązali się z ról swych pp. Wener i Oling. Wzmianka należy się również debiutantkom, p. Schorrównej i Neusteinównej. Publiczność obdarzyła wykonawców hucznymi oklaskami, jak na to zasługiwała całość. L. R.

PRZEMYŚL. Piszą nam: Ospałość naszej ludności żydowskiej została wreszcie przełamaną. Lokalny komitet organizacyi syonistycznej podjął prace we wszystkich dziedzinach za wyjątkiem Keren Hajessod. Szczególnie żywą jest działalność Hitachdutu i Iwrii.

Odczyty wygłosili ostatnio p. M. Tuchman o „Profesorze Bernardim" Aron Reis o „Janie Krzysztofie", Seifman o Bialiku i p. Fratz o „Tołstoju".

Wieczór makabeuszowy Iwrii udał się bardzo dobrze przy udziale p. Fraenkla chóru Iwrii p. Halperna i Pomsteinówny jakoteż p. Tuchmana.

Odbył się również wieczór chanukowy szkoły hebrajskiej.

———o———

Ze świata.

ELEONORA DUSE OPUSZCZA SCENĘ. Do szwajcarskich gazet donoszą z Wiednia, że Duse, która obecnie odbywa „tournee" po Ameryce, opuszcza ostatecznie teatr w lutym r. p. Ma zamiar zamieszkać w Rzymie, gdzie obejmie kierownictwo nowego konserwatoryum dramatycznego.

CZYNSZE MIESZKANIOWE WE FRANCYI. Senat francuski uchwalił 181 głosami przeciw 102 ustawę o podwyższeniu czynszów mieszkaniowych w całej Francyi o 100 proc. w stosunku do czynszu z r. 1914.

Ciekawe rzeczy.

NOWA WYPRAWA DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO ODBĘDZIE SIĘ W LECIE. Flota amerykańska organizuje ekspedycyę do strefy polarnej arktycznej z początkiem lata r. p. Okręty floty będą grały rolę pomocniczą, gdyż ekspedycya będzie przeważnie złożona z aeroplanów, w których liczbie znajduje się olbrzymi sterowiec.

PRZEPOWIEDNIA POTOPU W ROSYI. W całej Rosyi krążą pogłoski, że 30 grudnia olbrzymi potop zaleje całą Rosyę na zachód od gór Uralskich.

Przypisują tą przepowiednię profesorowi Pawłowowi, znanemu geologowi. Chociaż Pawłow zaprzecza w dziennikach moskiewskich, żeby miał wygłosić takie proroctwo, niemniej ludność przerażona przepełnia cerkwie.

Drobne ogłoszenia.

Dęży lokal frontowy przy ul. Dietlowskiej do odstąpienia. Wiadomość pod „Sklep" do Adm. N. Dz. 1381

Stenotypistkę piszącą biegle na maszynie ze znajomością buchalteryi przyjmie natychmiast lub od 1 stycznia 1924 firma Pol-Orient, Dietlowska 41, I p. Zgłoszenia tamże codziennia między 6 - 7 wieczorem. 2032

Czterech przystojnych młodzieńców, wesoło usposobionych, pragnie nawiązać korespondencyę z czterema Paniami, koleżankami z pierwszorzędnych domów, żyd. Cel towarzyski. Pierwszeństwo mają piękne brunetki lub blondynki do lat 22. Zgłoszenia pod „Ben-Hur" Poste-restante Kraków, dla Marxa, Herzla, Schopena i Szpinozy. 1392

Uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, przerabia także z najstarszych sukien i kostyumów najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia pod „Szyk" do biura „Prasa" Karmelicka 16. 2042

Pokój z kuchnią w Podgórzu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm. N. Dz. 1393

BUCHALTER-BILANSISTA
z wieloletnią pracą bankową, zdolny manipulant i organizator, obecnie szef biurowy w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Bankowiec" do Adm. N. D. 1390

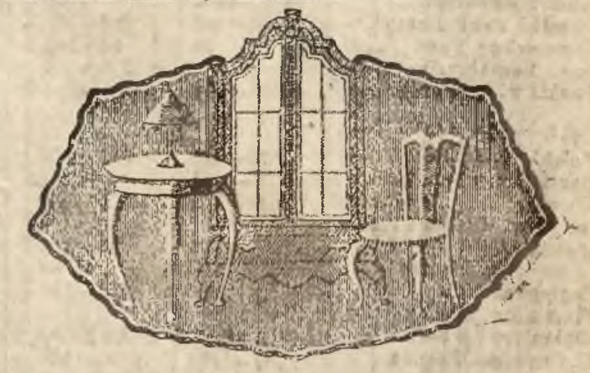
Absolwentka
Akademii Handlowej
szybko stenografująca, pisząca biegle na maszynie zostanie przyjęta jako korespondentka i buchalterka. Zgłoszenia pod „Rutyna" do biura Stattera, Rynek gł. 8. 2040

BUCHALTER
bilansowy, pierwszorzędny
KORESPONDENT
polsko-niemiecki z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielny 25" przyjmuje Adm. N. D. 1394



W mojej kuchni
UŻYWAM TYLKO
Ceres
TŁUSZCZ JADALNY

Z powodu likwidacyi działu
mebli blaszanych, giętych i łóżek blaszanych
sprzedajemy takowe 2041
o 25% niżej cen kosztów własnych
na czas przedświąteczny.
„PEBEDE" Kraków, ul. Szpitalna 7.
Dom meblowy i skład fabryczny fornierów i dykt.



S. MANNE
Meble stylowe i luksusowe
Kraków, Szpitalna 6, Telefon 4074.
Rok założenia 1860. 2036

Absolwentka
rządowo upoważnionych kursów handlowych Prof. Nycza z egzaminem obejmie posadę
w Katowicach
najchętniej w banku. Zgłoszenia do Administracyi Nowego Dziennika pod „Biuro". 1378

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.
Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „FAGOSOL" leczy choroby płucne. itd.
„Fagosol" zalecamy przez powagi lekarskie, leczy **bronchit, gruźlice, kaszel, astmę i koklusz.**
Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żórawia 4a

Hurtownia pasów, szczeliw, węży itp
„ZENIT" Sp. z ogr. odp.
Kraków, Szpitalna 7, Telef. 4231.
Specyalność;
1) rzemyki do szycia pasów Ia
2) pakuły do czyszczenia maszyn Ia. 2025

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
1470 **S. SANDHAUSA**
zaprz. rzeczoznawcy sądów, i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu
Kraków, XXII., Zamojskiego 46. Tel. 399.
Adres dla korespondencyi:
Kraków, I., skrytka pocztowa 101.
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń itp. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych, oraz obrotowych, stosownie do przepisów ustawy, jak również uregulowania zaniedbanej buchalteryi, tak w miejscu jak i na prowincyi.
Organizacya biur.



Poszukuje się spólnika
z większym kapitałem do zaprowadzonego już interesu w Zakopanem. Łask. zgłoszenia „R. G.", Zakopane, poste-restante. 1870

BIURO SPEDYCYJNE
SREBRNY, EISENBERG i SKA
Kraków, ul. Dolnych Młynów l. 2. 1980
poleca swoje własne 5-cio piętrowe od ognia i kradzieży zabezpieczone magazyny. Na życzenie osobne przedziały. Nr. telefonu 1309.

Silnik „Diesel" 450 x 500 HP.
Fabrykat:
Maschinenfabrik Augsburg-Nürnberg A. G.
leżącego systemu z ciężkiem popędowem kołem, kompletny z wszelkiemi przyborami i rurami w znakomitym stanie do obejrzenia jeszcze w pełnej pracy, sprzedaje 1962
WOLF SCHWEID & Co Tow. z o. o.
BIURO INŻYNIERSKIE:
Gdańsk, Dominikswall 9. :: Adres tel. „Zewco"

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych
W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.



Oszczędna gospodyni
2011 używa
DOMIESZKI do KAWY
tylko z fabryki
Ferd. Bohma & Co.
we Włocławku Sp. Akc.
Do nabycia wszędzie.
Najwyższe uznania i dyplomy.

BIURO OGŁOSZEŃ
FELIKSA STATTERA
przeniesione zostało do domu
w Rynku gł. 8 parter ofic.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7